

Jan Charytański

"Die Frau im Aufbruch der Kirche", München 1964 : [recenzja]

Collectanea Theologica 39/2, 188-189

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Spółceństwo i rodzina są dwiema rzeczywistościami współzależnymi. Rodzina w swym wewnętrznym życiu nie może zamykać się na wpływ społeczeństwa, a z drugiej strony w tym właśnie społeczeństwie ma odgrywać rolę integrującą. Jest bowiem uprzywilejowanym miejscem spotkania międzyludzkiego. Brak zaś tego spotkania jest największym niebezpieczeństwem anonimowego społeczeństwa. Między innymi powstaje dziś konieczność wypracowania nowej etyki zawodowej, opartej na wzajemnym zaufaniu i koleżeństwie. Tak dziś na codzień może się realizować miłość bliźniego w ramach zmechanizowanego życia zawodowego. A właśnie rodzina może być szkołą tego zaufania i prawdziwie zrozumianego koleżeństwa.

Do takiego spotkania osobowego nie może jednak dziś przygotować rodzina dawnego typu, rodzina mieszczańsko-patriarchalistyczna. Teorię jej wypracował Kant i Hegel, a kres jej zapowiedział marksizm. Autorka poszukuje teologii nowej rodziny stwierdzając jednak, że nie można jej stworzyć bez uprzedniego opracowania teologii społeczeństwa. Podstaw teologii rodziny poszukuje w Piśmie św. W księdze Rodzaju odnajduje nie tylko zadanie prokreacji, ale wspólnotę mężczyzny i kobiety, zwróconą do przetwarzania świata, do odpowiedzialnego współdziałania w dokonującej się historii zbawienia. Dualizm człowieka, mężczyzny i kobiety, jest odzwierciedleniem wspólnoty Osób Trójcy Świętej.

Wspólnota i „koleżeństwo” (wzajemność) nabierają szczególnego znaczenia w rodzinie chrześcijańskiej. W „małym Kościele”, jaki ona stanowi, wszyscy są uczniami Chrystusa, jednako ojciec, matka, dzieci. Wszyscy w jednaki sposób są dziećmi jednego Ojca w niebie. Ojciec ziemski nie jest jego przedstawicielem. Struktura hierarchiczna Kościoła nie odzwierciedla się w „małym Kościele”.

Kiedy jednak autorka przechodzi do analizy poszczególnych elementów tej po chrześcijańsku „demokratycznej” rodziny, traci bogactwo poprzednich analiz, poprzestaje na niesprecyzowanych ogólnikach, mających zastosowanie również i w krytykowanej rodzinie patriarchalistycznej. Nic zresztą dziwnego, gdyż rzeczywistości nowej rodziny chrześcijańskiej nie da się odkryć teoretycznymi poszukiwaniami. Trzeba ją wytworzyć w konkretnym życiu wszystkich chrześcijańskich rodzin. Autorka usiłuje jedynie ukazać kierunek tego rozwoju.

Rozważania swe autorka zamyka istotnym stwierdzeniem. W obecnym kryzysie stosunków międzyludzkich i rodziny we wszystkich kulturach świata nie można rodziny patriarchalistycznej ukazywać jako jedyne go modelu, jak to ciągle ma miejsce w wielu wysiłkach duszpasterskich. Trzeba poszukiwać nowej formy i to właśnie jest zadaniem rodzin chrześcijańskich. Chrześcijaństwo może w ten sposób oddać wielkie usługi całej ludzkości.

Problematyka, poruszana w tej pozycji, dotyczy bezpośrednio katolickiej rodziny w Polsce, która również przeżywa swój kryzys. Można więc radzić zarówno duszpasterzom rodzin, jak i kręgom rodzin katolickich przemyśle nie idei podsuwanych przez autorkę.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

Die Frau im Aufbruch der Kirche, München 1964, Max Hueber Verlag, s. 154.

Pod powyższym tytułem zostały zebrane referaty, wygłoszone w czasie zjazdu katolickiego związku kobiet niemieckich w 1964 r. Tematycznie pozycja ta jest bardzo bliska omawianej poprzednio. Jedynie wyraźniej podkreśla rolę kobiety w dzisiejszych czasach.

Dwa pierwsze artykuły (Oliver Brachfeld i Katharina Horn) omawiają zagadnienia ogólniejsze, jak samoświadomość kobiety, jej obraz w re-

ligiach, sztuce, psychologii, zwłaszcza głębinowej, ponadto pracę zawodową kobiet, dotykając przy tym wielu z tymi zagadnieniami związanych problemów społecznych, rodzinnych, etycznych i psychologicznych.

Trzy dalsze referaty, zgodnie z tytułem tomiku, pogłębiają powyższe rozważania w oparciu o współczesną teologię. Uta R a n k e - H e i n e m a n n analizuje głębiej zagadnienie dualizmu płci. Zdaniem autorki, dotychczas przy omawianiu zagadnienia płci zbyt podkreślano moment biologiczny, gdy w rzeczywistości ten dualizm jest podstawą wspólnoty duchowo-osobowej mężczyzny i kobiety, a także ich stosunku z Bogiem. Powraca odniesienie tego dualizmu do wspólnoty Osób Trójcy Świętej. Ponadto autorka analizuje naukę św. Pawła, odnoszącą połączenie w małżeństwie mężczyzny i kobiety do związku Chrystusa i Kościoła. W takim ujęciu miłość małżeńska ma być miłością doskonałego i nieograniczonego oddania się, podobnie jak miłość paschalna Chrystusa.

E. G ö s s m a n n w swym artykule opowiadając się za pracą zawodową kobiety, dostrzega w tym specyficzną rolę kobiety w doskonaleniu życia społecznego. Autorka, jak również K. R a h n e r, przyjmując obecny stan nieudzielania święceń kobiecie, domagają się rzeczywistej równości mężczyzny i kobiety w Kościele w urzeczywistnianiu zadań chrześcijańskiego laikatu. Ich zdaniem należy rozszerzyć zakres działalności apostołsko-duszpasterskiej kobiet, zreformować stosunek proboszczów do kobiet zaangażowanych w pracy parafialnej, a wreszcie konkretnie realizować reformę klasztorów żeńskich, od lat już zapowiadaną i planowaną w Kościele.

Powyższy tomik oczywiście nie zamierza podawać konkretnych rozwiązań. Owszem, K. R a h n e r przyznaje, że w swym referacie niewiele powiedział. Nic jednak dziwnego. Chodzi o zagadnienie nowe, delikatne i trudne, które może być rozwiązane przede wszystkim przez twórcze poszukiwania, prowadzone przez świadome i teologicznie wykształcone kobiety chrześcijańskie. Kościół zaś współczesny, stojący przed skomplikowaną problematyką swej obecności w świecie pluralistycznym, potrzebuje takich właśnie poszukiwań i rozwiązań.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

MICHAEL SCHMAUS, HEINZ ROBERTS SCHLETTE, ELISABETH GÖSSMANN, *Teologie im Laienstand*, München 1966, Max Hueber Verlag, s. 114.

Właściwym przedmiotem tego tomiku jest zagadnienie nie teologii laikatu, ale katolików świeckich studiujących teologię, a przede wszystkim pracujących naukowo w tej dziedzinie. Całkowicie i wyłącznie stanem dzisiejszym zajmuje się H. R. S c h l e t t e. Dwaj pozostali autorzy raczej poszukują dróg rozwiązania tego zagadnienia na przyszłość. Wszyscy opierają się na dokumentach soborowych. M. S c h m a u s dorzuca ponadto wnikliwą analizę historyczną.

Autorzy w swych rozważaniach jako punkt wyjścia przyjmują biblijny i soborowy obraz Kościoła — ludu Bożego, który posiada misję słowa, a jednocześnie cały stanowi społeczność uczniów Chrystusa. Laikat pełni rolę nie do zastąpienia. Cały lud Boży bowiem uczestniczy w potrójnej misji Chrystusa, jedna jest dla wszystkich godność i odpowiedzialność. Dlatego też wszyscy autorzy zastrzegają się przed fałszywym interpretowaniem roli laikatu, ograniczającym go jedynie do działania w świecie. Laikat ma również do odegrania ważną rolę w życiu wewnętrznym Kościoła.

Ujmowanie teologii jako wyłącznej domeny kleru zuboża życie Kościoła i jest owocem określonego odcinka jego historii. Głos laikatu również i w tej dziedzinie powinien być uwzględniony przez hierarchię. Dlatego należałoby